

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 10 GRUDNIA 1942r.

/ P o p o ł u d n i o w y . /

I.

Dotyczące Polski.

BEYRUT po polsku 9.XII.godz.18.40.

Gen. Sikorski bawi obecnie w Waszyngtonie i przeprowadza szereg konferencji z wybitnymi mężami stanu Stanów Zjednoczonych. Rozmowy te dotyczą wielu tematów zarówno aktualnych, jak i powojennych. Zrozumiałe jest życzenie Rządu Polskiego, aby zawczasu skierować uwagę sprzymierzonych na pewne sprawy leżące w interesie Polski, a wobec tego związane nierozłącznie z zagadnieniem pokoju w Europie. O ile wiadomo, Gen. Sikorski a także polskie przedstawicielstwo w działalności amerykańskich, będące najlepszą gwarantą korzystnych wyników jego ważnej misji.

Zagadnienia podlegające dyskusji i naswietleniu obejmują niewątpliwie sprawę granic zachodnich oraz Prus Wschodnich. Kwestja Prus Wschodnich musi przede wszystkim znaleźć rozwiązanie, gdyż kraj ten w rękę niemieckim był od stuleci stałą groźbą dla pokoju w Europie, umożliwiając Niemcom skuteczne wypadły na Polskę.

Jeżeli chodzi o sprawę naszych granic wschodnich, to sprawa ta postawiona została przez Rząd Polski, tak jasno, że prawdopodobnie nie będzie podlegała żadnym dyskusjom. Zarówno Rząd jak i Rada Narodowa wypowiedziały niewzruszony pogląd Narodu Polskiego, że granice z r. 1939 na wschodzie, jako nigdy niekwestionowane przez nikogo w ciągu dwudziestolatniego, niepodległego istnienia Polski, nie mogą ulec żadnej zmianie. Pod tym względem wyrazić możemy zadowolenie, iż sprawa ta wypowiedziana została tak wyraźnie, gdyż nikt nie będzie miał w tym kierunku żadnych wątpliwości.

"RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI" po polsku 9.XII.godz.20.45.

Łódź. Przeczwali to miasto Litzmannstadt, wywłaszczyli w nim Polaków i Żydów, rządzą się w nim według własnego widzimisie, a wszystko pod pretekstem, że Łódź to miasto nawałkie niemieckie. Niemcy widocznie nie doceniają potęgę jaką przedstawia robotnik polski, który stanowił i stanowi jądro przemysłu łódzkiego, a który wykazał czynami swój głęboki patriotyzm. Czynów tych, ani usunięcia polskich pomników, ani niemieczenie ulic, zniweczyć nie mogą. Czyżby Niemcy doprawdy zapomnieli już o tym, że Łódź była nie tylko kolebką polskiego ruchu robotniczego i główną komórką rewolucji w 1905 r., ale i ośrodkiem właśnie tych sił, które ruchowi robotniczemu, rozwijającemu się na podstawach ekonomicznych, nadały charakter patriotyczny, polski, wysuwając postulaty niepodległości Polski na czoło swego socjalistycznego programu? Moglibyśmy długo opowiadać o wyczynach polskiego robotnika w Łodzi z okresu, gdy walczył przeciwko przemocy i wyzyskowi caratu. Ale faktem jest że Polska Partia Socjalistyczna nie mogła nawet dojść do ugody z socjalistycznym kongresem międzynarodowym, ponieważ nie godziła się na skrócenie swych postulatów, zmierzających do niepodległości Narodu Polskiego. Warunkiem bytu i życia Łodzi była Polska niepodległa. Wychodziła wówczas w Łodzi najpoczytniejsza gazeta socjalistyczna, ponadto 3 inne gazety w języku polskim, podczas gdy mała gazetka niemiecka, mimo subsydiów z Niemiec nie miała nigdy ani większego nakładu, ani większego wpływu. Józef Piłsudski konspirował w Łodzi przeciwko caratowi, a wokół Piłsudskiego grupowała się cała ludność pracująca miasta. Jesteśmy pewni, że wszystkie próby Niemców stosowane przy pomocy gwałtów, nadania miastu niemieckiego oblicza, zawiódą pałkowicie.

Godz. 21.05. - Od miesięcy toczą się w lubelskim i na Podlasiu zacięte walki partyzantów przeciwko zaborcom. W komunikatach niemieckich nie ma o tych bitwach wzmianki, ale bohaterstwo tych bojowników o wolność i odzyskanie niepodległości kraju, jest piękną kartą naszych odwiecznych zmagani z ciemiężcą. Policja polska zwabiona kawałkiem chleba i ży-

ką strawy przez Niemców, odgrywa w tej walce bardzo smutną rolę. Nigdy nie cieszyła się ona popularnością, a odkąd wysługuje się Niemcom w sposób poniżający, zasługuje na takie samo traktowanie co i Niemcy, - kulę w łeb. Kiedy po krwawej rzezi w Lublinie w maju, spowodowanej donuncjacjami policjantów polskich tłumy ziomków naszych udały się do lasów, i zasilły oddziały partyzanckie, Niemcy nie odważyli się na walkę otwartą, wiedząc, że czeka ich nieuchybna śmierć. Posłali więc oddziały polskiej policji przeciwko partyzantom, a partyzanci oddziały te zdisiunktowali, co było zasłużoną karą dla sprzedawczyków, którzy wykarmieni na szczodrości Rzeczypospolitej pospieszyli do jej odwiecznego wroga jak tylko poczuli, że chłobodawca się zachwiał. Donuncjacje polskiej policji doprowadzają do tysięcy aresztowań przez Gestapo i do setek wyroków śmierci wykonywanych przez zbirów niemieckich. Z tych prześladowań i cierpień rodzi się bardziej zdecydowany opór społeczeństwa, który zasila stale walczących partyzantów. Na ich przykładzie uczą się i ci nasi bracia, którzy wierzyli Niemcom i może z nimi sympatyzowali w niektórych posunięciach, ale nauczeni doświadczeniem wiedzą obecnie, że hitlerowskim bandytem przeciwstawić należy zacięty opór, gdyż innej drogi nie ma dla Polaka. Polak nigdy nie był i nie będzie czyinkolwiek niewolnikiem. Siła i zorganizowany opór - oto jedyna odpowiedź Niemcom. Do broni!

Wg. gazet niemieckich poznańskie bierze wielki udział w aprowizacji Niemiec. Gazety w Rzeszy pełno są pochwał dla chłopca poznańskiego, który gospodarkę wojenną bierze na serio i potrafił dostarczyć Niemcom w tym roku podwójną ilość buraków, sześciokrotną ilość mleka, a nawet i pokaźną nadwyżkę paszy. Chłop poznański nie podziękuje gazetom niemieckim za te komplementy. Wolaliby aby go karmiono jego własnym produktem rolnym, a nie pięknymi słowami. Bo przecież nikt z nas nie uwierzy, by urodzaj był tak wspaniały, lub że wydajność gleby miała się tak poprawić. Prostu Niemcy zastosowali grabież na chłopie poznańskim, który pod groźbą wysiedlenia oddawać musi Niemcom wszystko co posiada, a same iorpi głód, wycieńczenie i tysiące ponizeń.

Godz. 15.10. Polskie granice wschodnie powinny być wytyczone zgodnie z wolą i dążeniami miejscowej ludności. Niedawno oświadczył prof. Bonosz, że wszelkie wystąpienia antysowieckie tylko osłabiają stanowisko Polski i Czechosłowacji w sprawie ich żądań na zachodzie. Te wystąpienia antysowieckie i bojkot wspólnej akcji przeciwko Niemcom, doprowadzić mogą do jeszcze jednej tragedii podobnej do tej jak w 1939r. Cały nasz Naród opowiada się jednogłośnie za współpracą i przyjaźnią polsko-sowiecką. Nie widzą tego tylko szkodnicy i wrogowie naszego Narodu.

KUJBYSZEW po polsku, 9.XII.godz.16.15.

Przed rokiem radio niemieckie zapowiadało, że Moskwa łada dzień padnie. Wypadki zaprzeczyły przepowiedniom niemieckim i Moskwa wyszła z walki zwycięsko. Świat był zdumiony, Berlin szalał z wściekłości. Obrona Moskwy przekreśliła plan wojenny Hitlera na rok 1941. W roku bieżącym Hitler posiadał plan skromniejszy. Ze znalezionych pod Stalingradem dokumentów okazuje się, że Stalingrad miał być zdobyty 10 lipca, Saratow 5 sierpnia, a Kujbyszew 15 sierpnia. Stało się zupełnie inaczej. Dzisiaj wojska hitlerowskie są narażone na zagładę tam, gdzie chciały odnieść zwycięstwo. W tej walce czerwonej armii przeciw Hitlerowi, szczególnie duża rola przypadła Polsce. Polska jest zapleczem armii niemieckiej i przez Polskę biegną linie komunikacyjne, którymi codziennie dowożone są na front wschodni wojska, amunicja i zaopatrzenie dla armii. Gdy rozlegają się strzały dziś pod Stalingradem czy Polska może pozostać bierną? Po stokroć nie! Cały Naród porwie za broń i walczyć będzie o wolność swoją, własną i wolność narodów Europy.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

WEICHSELENDER po ukraińsku 9.XII.godz.18.00.

Niespodziewany atak niemiecki pod Kalininem tak zaskoczył wojska sowieckie, że nie zdołały one przygotować obrony. Front sowiecki został przerwany, a wojska niemieckie znalazły się na tyłach czerwonej armii. Obecnie wojska niemieckie znajdują się na liniach sowieckiego zaopatrzenia, odbierając całkowicie możliwość dostaw na front.

Pisma szwedzkie donoszą, że ostatnie straty Aliantów na Morzu sięgają do 1 miliona ton. Sytuacja na morzach stale się pogarsza. Państwa zachodnie nie mogą się dotąd zdobyć na skuteczne zwalczanie akcji niemieckich łodzi podwodnych.

RADZIANSKA UKRAINA, po ukraińsku 9.X II. godz. 19.05.

Stroszczenie przemówienia prez. Bonessa ze szczególnym podkreśleniem tej części, w której Boness mówi o konieczności porozumienia się, jeszcze w czasie wojny, w sprawie granic poszczególnych państw i o konieczności ścisłej współpracy z ZSRR.

III.

O g ó l n o .

RADIO METROPOL po ukraińsku 9.XII. godz. 16.30.

W okr. Krzywogorogu czynny jest cały szereg hut przerabiających rudę. Ilość gotowej stali sięga setek tysięcy ton.

W Mariupolu zbudowano wielką fabrykę dla celów wojennych. Fabryka ta zaopatruje armię niemiecką w żelazo polowe, wozy itp. Zarząd miejski Mariupola zarejestrował 152 warsztaty rzemieślnicze.

WAIKAL po ukraińsku 9.XII. godz. 19.45.

Przemówienie Papieża w dniu święta Matki Boskiej.

Episkopat W. Brytanii wydał list pastorski o sprawiedliwości społecznej. Osservatore Romano stwierdza, że zbiórka na cele misyjne w roku 1941 dała wynik większy o półtora miliona lirów od roku ubiegłego.

RADZIANSKA UKRAINA po ukraińsku 9.XII. godz. 19.05.

Zaprzeczano Niemcom pismo "Wolna Ukraina" podaje, że wreszcie wprowadzono zostało rozdziałanie chleba na Ukrainie i że do podziału dostarczono chleb świeży i smaczny. A co było do tego czasu? Głód i beznadziejna nędza. Nieczynne są w Charkowie wielkie huty, fabryki, tramwaje itp. Ludność ogląda co kilka dni na placach trupy radzieckich patriotów. O tych to trupach piszą Niemcy lokaje w "Wolnej Ukrainy", że są one świadectwem siły armii niemieckiej, która karze śmiercią za sympatię do wrogiemu sowieckiemu ustrojowi. Niemcy boją się partyzantów nawet w wielkich miastach. Zagłodzenie ludności w niegdyś wspaniałe się rozwijającym Charkowie. Naród ukraiński zapłaci sowicie okupantom i ich lokajom.

SOWIECKA BIAŁORUS po białorusku 9.XII. godz. 18.15.

Gubernator niemiecki Kube kazał wymordować już połowę ludności Białorusi. Skupiła się koło niego garstka zdrajców i prowokatorów, niszcząca wspaniałą kulturę narodową białoruską. Ale naród białoruski nie ugiął się i nie ugnie. Stalin zapowiedział, że gubernatorowie niemieccy i ich poplecznicy odpowiadzą przed trybunałami. Odpowie i Kube oraz jego zauszniczy polityczni, którzy w większości przybyli razem z nim na Białorus.

KUJBYSZEW po polsku, 9.X II. godz. 17.00.

Ponad 5.000 uczonych sowieckich pracuje bez przerwy dla wysiłku armii czerwonej, dla sparowania uderzeń armii niemieckiej i dostarczenia nowoczesnych środków walki żołnierzom sowieckim. 56 instytutów naukowych akademii nauk, stanowią sztab generalny sowieckiej nauki. Zasięgą uczonych sowieckich jest świetnie przeprowadzona ewakuacja sowieckiego przemysłu wojennego do Środkowej Azji. Obecnie uczeni sowieccy pracują nad zaopatrzeniem czerwonej armii, lepszą bronią od broni posiadanej przez armię niemiecką. Znakonity typ sowieckiej armaty "Katusza" nauczyli żołnierzy niemieckich respektu dla wynalazczości sowieckich uczonych.

Niemcy ściągają na front wszystkie posiłki, by za wszelką cenę powstrzymać ofensywę czerwonej armii. Na front przybywają wojska w samochodach, samolotami, kolejami i na podwodach nawet. Na wielu odcinkach frontu Niemcy przeszli do kontrataku.

IV.

Z ostatniej chwili.

RABAT po francusku 10.XII. godz. 13.30.

New York Post donosi, że porozumienie z Finlandią co do zawarcia odrębnego pokoju jest już niemal osiągnięte. Wybitne osobistości wywarły odpowiedni nacisk na Mannerheima. Warunkiem wstępnym pokoju z Finlandią byłoby udzielenie jej gwarancji przez Stany i W. Brytanię.

ROZGŁOSNIE AMERYKANSKIE - korespondenci:

W. Burdett, Kair: - Aktywność patroli pod El Agheila wzrosła bardzo znacznie. W Kairze omawia się powszechnie oświadczenie Gen. Montgomery'ego że nadchodząca bitwa pod El Agheila może okazać się jedną z najważniejszych bitew w dziejach. Podkreśla się, że Gen. Montgomery równocześnie

dał wyraz swej pewności co do zwycięskiego wyniku bitwy, zaś doświadczenie wykazało, że wszystkie przewidywania Generała były jak dotąd trafne. Lotnictwo myśliwskie zaatakowało 13 transportowców JU 52 lecących na północ. Zestrzelono 2 samoloty i uszkodzono szereg innych. Transportowce te mogą przewozić 40 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu, albo też proporcjonalną ilość sprzętu. Atakowanie ich zwłaszcza w czasie lotu na południe jest szczególnie ważne, gdyż Niemcy za wszelką cenę starają się wzmoć swe wojska w Afryce. Zbadano 513 samolotów Osi zestrzelonych w powietrzu lub zniszczonych na lotniskach. Okazało się, że 404 były niemieckie, 106 włoskich i 3 francuskie. Większość stanowią bombowce. Pokaźna ilość tych maszyn poddana będzie naprawie i nadawać się będzie do użytku.

J. Mac Vane, Algier: - Obecny zastój w działaniach wojennych jest oczywiście tylko przejściowy. Sojusznicy czynią wielkie przygotowania do rozpoczęcia statecznego ataku. Niemcy wiedzą o tym doskonale i również przygotowują się do obrony. Ci, których niecierpliwi obecna cisza, powinni pamiętać o olbrzymich trudnościach jakie przedstawia transport morski, a następnie lądowy po drogach tuniskich, które są b. złe. Wciąż napływają olbrzymie ilości sprzętu wojennego, ciężkiej artylerii, czołgów i samolotów, a także nowe oddziały wojska. Dowództwo sprzymierzone przygotowuje wszystko tak, by w chwili rozpoczęcia ataku nie było ryzyka niepowodzenia. Oczywiście walka będzie ciężka. Niemcy mają w Afryce wojska zaprawione w boju, o wielkim doświadczeniu. Amerykanie doświadczenia nie mają, natomiast wielki zapał i entuzjazm, który w pewnym stopniu równoważy brak zaprawy wojennej. Nadchodzące walki będą właśnie taką zaprawą przed atakiem na kontynent europejski.

J. Fisher i R. Magidoff, Moskwa: - Dzisiejsza Prawda poświęca artykuł wstępny 401 inżynierom i innym pracownikom cywilnym odznaczonym w Leningradzie za wzniesienie znakomitych fortyfikacji obronnych. Pismo podkreśla ogromną rolę jaką odegrała i odgrywa obrona Leningradu dla ofensywy sowieckiej na froncie środkowym. Na froncie tym Rosjanie choć powoli wciąż posuwają się naprzód. Posunęli się na zachód od Rżewa, zaś w rejonie Wielkich Łuków stoczona została nowa bitwa zakończona porażką niemiecką. W rej. Stalingradu otoczone wojska niemieckie ponawiają rozpaczliwie próby wydobycia się z potrzasku. Wysiłki te pozostały bez wyniku. Sytuacja tych otoczonych wojsk pogarsza się coraz bardziej. Zaopatrzenie ich oparte jest prawie wyłącznie na dostawach lotniczych. Na północ od Tuapse - dużego centrum naftowego, gdzie są liczne rafinerie, - w ostatnich atakach niemieckich, w których brały udział wyborowe wojska alpejskie, Niemcy stracili 5.000 zabitych. Krasnyj Flot ogłasza artykuł zaopatrzony w szczegółowy plan portu Tulonu. Artykuł wykazuje, że ze względu na szczególne właściwości przystani, okręty francuskie miały niepokonalne trudności w wyjściu z portu. Ze swej strony Niemcy nie będą ogromnie trudności w wydobyciu statków, nie mówiąc już o możliwości akcji brytyjskiej. Prawda ogłasza artykuł jednego z najwybitniejszych sowieckich rzeczoznawców wojskowych, znanego również i w całym świecie, Apłatowa/?, który wyraża się z najwyższym uznaniem o Francji Walczącej i o marynarzach Tulonu.